Łódź.

Cena numeru 20 gr

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
z dnosz. do domu 50 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.50 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXII r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 98
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

ROZWÓJ

1929 Środa, 23-go stycznia № 23

O wyjaśnienie sytuacji

Zazwyczaj dobrze informowana prasa angielska pomieszcza Polskę w szeregu państw rządzonych przez dyktatorów. Jeden z więcej poczytnych angielskich tygodników ilustrowanych — pomieszcza nawet fotografję ośmiu dyktatorów rządzących w Europie i rzecz ciekawa — iest tam i przedstawiciel Polski.

Czy jest tak — czy inaczej pozostawiamy to sądowi czytelników, chodzi tu nam narazie o co innego.

Dyktatura — czy to w Marokko czy w bliższej naszej duszy Grecji — jest z natury rzeczy zaprzeczeniem wszelkich wolności obywatelskich, — zawieszeniem wszelkich swobód, gwarantowanych przez konstytucje i wreszcie zaprzeczeniem wszelkiej sprawiedliwości i prawodawstwa, które zastępuje wola dyktatora.

Rzecz oczywista — że dyktatura, jak każda zresztą rzecz na świecie, ma swoje dobre, ma i swoje złe strony, a wogóle jest możliwą i dopuszczalną w społeczeństwach o niskiej kulturze, które bardzo głośno wyrzekają na rzekome krzywdy ustroju kapitalistycznego — ale zachowują się bardzo potulnie wobec uderzenia szpicrutą. —

Zastanowić się należy — czy dyktatura, wogóle leży w interesie Polski, w interesie jej mocarstwowego rozwoju, w interesie wzmocnienia jej sił wewnętrznych — czy też przynosi jej niedające się niczem odrobić szkody.

Otóż, trzeba mieć bielmo na oczach — aby dotychczasowy pseudodemokratyczny ustrój państwa — uważać jako szczyt doskonałości, republikańskiej! —

Niedawne to czasy kiedy — żaden uczciwy i bezpartyjny urzędnik nie mógł się ostać dłużej na swoim stanowisku — bez poparcia tej, czy innej partji, żadna poważniejsza dostawa czy robota rządowa — nie mogła być oddaną zgodnie z interesem państwa, — bo ten lub inny poseł umiał bardzo skutecznie wpłynąć na „miarodajne czynniki“, które musiały panwchać kieszenie — tej grupie, gdzie działał ukryty p.t. suweren.

Nie było szwindli, nie było bussinesu, nie było intratniejszej posady — gdzieby panowie posłowie nie maczali swoich palaszków. —

Otóż dyktatura — jako zdrowy odruch przeciwko tego rodzajowi demokratycznemu ustrojowi byłaby bardzo pożądaną. Ale oczywiście pod warunkiem 1) jasnego postawienia kwestji, — a nie ukrywania się za strzępami sejmowego parawaniku 2) przyciągnięcia na swoją stronę c o u t e q e u c o u t e — najlepszych sił narodu 3) zerwania z demagogicznemi formami rządzenia, które w okresie absolutnej władzy Sejmu — dostatecznie się w Polsce skompromitowały.

Tymczasem — wbrew głosom prasy angielskiej — możemy śmiało twierdzić, iż niestety — ani o dyktaturze, ani o zdecydowanym zwrocie w tym kierunku, ani o stanowczym zerwaniu z pseudo-demokratyczne mi sposobami rządzenia — mowy narazie niema.

Sejm istnieje: — jego funkcje polegają na rytualnym obcinaniu ministrom fun duszy dyspozycyjnych — czego zresztą nikt nie bierze poważnie. Sejm, zamiast zareagować po męsku na ten poniżający stan... woli brać djety...

Rząd znowu jest w rękach ludzi, — którzy nie mogą się zdecydować na śmiałe posunięcia. Nonsensowne prawo wyborcze — nie dopuszczające prawdziwej inteligencji do Sejmu istnieje nadal, Kasy Chorych ze swą katastrofalną działalnością — nic się nie zmieniły.

System i śruba podatkowa są dziesiękroć gorsze niż za czasów Sejmu. Stan rynku pieniężnego fatalny.

W polityce zagranicznej — niepowodzenia. Kredytów — dać nikt nie chce. Nędza mieszkaniowa wzrasta, przemysł kuleje.

A tu na domiar wszystkiego — nowe pomysły etatystyczne, nowe ustawy socjalne, nowe upaństwowienia, nowe podatki — dowodzące niezbicie, że jeżeli istnieje dyktatura — to idzie dalej po tej samej fałszywej linji — po której kroczył Sejm.

W interesie tedy narodu, w najwyższym interesie kraju i państwa — należało by się nam wreszcie wyjaśnienie ze strony czynników miarodajnych — czy jest dyktatura — czy jej niema?

Społeczeństwo — rzecz oczywista skonsolidowałoby się również wyraźnie, dzieląc się zdecydowanie, na zwolenników takowej i na republikanów, którzy by bronili zasad ustroju Rzeczypospolitej. —

Musimy raz jeszcze podkreślić — że o ile dobra dyktatura — przyniosła by Polsce nieobliczalne korzyści — o tyle podtrzymywanie dzisiejszego niewyraźnego stanu państwowego, niezdecydowanych posunięć, lawirowanie między „szczęściem ludu“ a prawdziwym interesem narodu pozostawianie prawdziwej inteligencji pod opieką „nieznanych sprawców“ — skończyć się może, prędzej nikt to można przypuszczać — bezprzykładną katastrofą.

A. S.

———oOo———

15 państw staje do zawodów

Przed otwarciem międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem

LISTA ZAWODNIKÓW i PROGRAM IMPREZ.

Dnia 5 lutego rozpoczynają się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie. Oficjalnie zgłosiło się do zawodów piętnaście państw, z czego dziesięć przedstawiło liczbową i imienną listę zawodników a mianowicie: Anglja — 11 zawodników, Włochy — 2, Niemcy — 11, Łotwa — 1, Rumunja — 4, Szwecja 5, Węgry — 2, Norwegja — 11, Jugosławja — 5, Szwajcarja — 5; nie przysłały dotąd liczby swych ekspedycyj jedynie Francja, Czechosłowacja, Finlandja, Hiszpanja i Austrja.

Zawodnicy polscy zgłosili się nader licznie i zgłoszenie przekazano Komisji Sportowej, która dopiero po zbadaniu kwalifikacyj zawodników ogłosi ostateczną listę zawodników polskich. Pewne jest jednak, że conajmniej 40 zawodników polskich, stanie do konkursów a wśród nich Cukier, Szostak i Bronek Czech.

Program zawodów został już definitywnie ustalony a mianowicie 5-go lutego bieg 500 klm., 6-go bieg zjazdowy, 7-go bieg pań, 8-go bieg 18 klm. z kombinacjami oraz indywidualny, 9-go skoki, 10-go główny konkurs skoków. Jednocześnie w dniu 9-go odbędzie się międzyarmijny bieg patrolowy na trasie 25 klm. z ostrem strzelaniem. W dniu 12-go konkurs skoków na wielkiej skoczni w Krynicy, dokąd zawodnicy udadzą się specjalnym pociągiem.

Równocześnie zgłoszono szereg cennych nagród dla zwycięzców, m. in. nagrodę min. Zaleskiego, B. Arcta, B-ci Henneberg, Warsz. Klubu Narciarskiego, Polskiego Radja, J. Fraget, inż. Ciszewskiego, Wintersportklubu i wielu innych.

———oOo———

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 22—I 1929 r. 3051
NAPOLEON
Obraz historyczny w 12 aktach
Scenarjusz i reżyserja: Abel Gance

Egzotyczny gość Europy sięga ponownie po tron

Doniosłe przesunięcia w sytuacji politycznej Afganistanu

Amanullah zyskuje na siłach

Londyn 22-1 (aw)

Pogłoski o ruchu wśród plemion z okolicy Allahabadu potwierdzają się. Szczepy te, które opowiedziały się kategorycznie przeciw ostatniemu uzurpatorowi tronu afganów, organizują się pod kierunkiem wiernych Amanullahowi oficerów. Ten ostatni szczegół pozwala nasuwać obawy, iż ruch wśród omawianych plemion może mieć charakter narzucony, sztuczny. Z drugiej jednak strony opieranie się na atutach wyznaniowych gra poważną rolę, świadcząc o tem, iż powstanie szczepów na rzecz Amanullaha traktować należy poważnie.

Z drugiej strony informują, iż rozwinięto stosunkowo silną akcję werbunkową na terenie perskim, jakkolwiek władze miejscowe nie patrzą się na to szczególnie przyjaznem okiem. Ponieważ jednak ewentualny udział plemion koczowniczych, rozłożonych nad granicą Afganistanu, będzie równoznacznym z zaprzątaniem ich uwagi poza obrębem Persji, władze przeszkód żadnych nie stawiają. Amanullah nie liczy zbytnio na uzupełnienie swych sił z tej strony, mimo to nie zaniedbuje jej, nie czekając, aż uprzedzą go ewentualnie jego współzawodnicy w walce o tron.

Przewiduje się, iż szczepy górskie opowiedzą się ostatecznie raczej po stronie Amanullaha.

Zdaniem kół poinformowanych — silnym atutem dla Amanullaha jest fakt kilkakrotnej zmiany na tronie afgańskim już po jego ustąpieniu i rozbicie kraju. Na władcę praworządnego wyrósł ostatecznie Amanullah, mimo swoich reformatorskich pomysłów.

Oczekiwać należy, iż jeszcze przed nadejściem wiosny na szali rozgrywek o tron Afganistanu nastąpią bardzo ważne posunięcia. Amanullah, jak roztropny i przewidujący wódz, jak dotąd nie rzuca się w wir walki o wyniku niewiadomym, skupiając narazie siły.

Paryż 22-1 (tel. wł.)

Z Allahabadu donoszą, że wśród mahometan indyjskich szerzy się ruch sprzyjający Amanullahowi. Na wiecach, odbytych w różnych miastach przez ludność mahometańską, uzurpator Baczia Sakao został potępiony jako wróg Afganistanu i skazany „na wieczne męki w ogniu piekielnym".

Szereg mówców żądał ogłoszenia wojny świętej przeciwko uzurpatorowi i okazania Amanullahowi jaknajdalej idącej pomocy. Powzięto uchwałę wzywającą Amanullaha w imieniu Islamu i wolności Azji do przywrócenia niepodległości Afganistanu. Do Kandaharu przybył głównodowodzący wojsk Amanullaha, Wali Chan, który kierował akcją przeciw powstańcom. Amanullah powierzył mu ponownie naczelne dowództwo nad siłami zbrojnemi, organizowanemi obecnie w celu odzyskania Kabulu.

Marszruta kaczki dziennikarskiej

Z Jerozolimy przez Kair do Londynu w ciągu kilkunastu godzin

Żony Salomona nie odnaleziono

Berlin 22-1 (tel. wł.)

Korespondent „Berliner Tageblatt" donosi z Jerozolimy, że powtórzona wczoraj przez całą prasę europejską wiadomość londyńskiego „Daily Mail" o odkryciu w Jerozolimie grobowca ulubionej żony króla Salomona, nie odpowiada prawdzie. Zachodzi tu mistyfikacja popełniona przez pewne czasopismo jerozolimskie. Informacjom tym uwierzył dziennik egipski, za którym powtórzył je „Daily Mail".

A zatem wojna pewna

PAKT KELLOGA NA WSCHODZIE EUROPY

W przededniu rozpoczęcia rokowań polsko - rumuńsko - sowieckich o pakt nieagresji

Warszawa, 22-1 (aw)

Rząd rumuński odrzucił propozycję rządu niemieckiego odnośnie pośredniczenia między Rumunją a Z.S.S.R. w kwestji zawarcia układu, dotyczącego podpisania paktu Kelloga. Ponieważ z pośrednictwem zaofiarowała się również i Polska, zaś propozycja jej nie została odrzucona, a zatem siłą rzeczy pośrednictwo polskie zostaje aktualnem.

Ponadto w związku z pertraktacjami w omawianej sprawie i rokowaniami o pakt Kelloga między Polską a Z.S.S.R. rozpoczną się równocześnie ponowne rokowania o traktat handlowy polsko-sowiecki

ROZWIĄZANIE IZBY WŁOSKIEJ.

Rzym 22-1 (ate)

Król podpisał dekret rozwiązujący Izbę. Na propozycję Mussoliniego król zatwierdził 16 przywódców faszystowskich i ministrów jako dożywotnich członków wielkiej rady faszystowskiej i mianował członkami tej rady na czas sprawowania przez nich urzędów, przewodniczących związków wielkiego przemysłu.

Wśród mianowanych znajduje się minister oświaty Belucco, minister robót publicznych Giurati, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Grandi i minister sprawiedliwości Rocco. Z pośród byłych sekretarzy partyjnych mianowany jest stałym członkiem wielkiej rady faszystowskiej również Farinacci.

MŁODZIEŻ NASZYCH CZASÓW.

Karolove Vary 22-1 (tel. wł.)

W miejscowości Waldhaus 12-letni chłopak nazwiskiem Tummert w czasie nieobecności rodziców zaprosił do siebie trzech chłopców na karty. W czasie gry wybuchła sprzeczka. Tummert zerwał ze ściany karabin ojca i zabił 8-letniego chłopca Setzela. — Dwaj inni kompani uciekli. Tummert wybiegł za niemi z karabinem, grożąc, że ich zastrzeli, jeżeli go zdradzą. Następnie zaciągnął zwłoki zabitego do lasu i ukrył je w śniegu wśród krzaków. Jeden z kolegów jednak zdradził zabójcę, wobec czego żandarmerja go przesłuchała. Charakterystycznem jest, że zdecydował się wskazać miejsce ukrycia zwłok dopiero wtedy, że zagrożono mu pozornie, że będzie zastrzelony.

ROZRUCHY NA TLE ŻYWNOŚCIOWYM

Londyn 22-1 (ate)

W mieście Tlanalpan w stanie Hidalgo doszło wczoraj do burzliwych starć pomiędzy policją a ludnością 10 policjantów zostało zabitych. 60 osób jest ciężko rannych. **Przyczyna rozruchów jest brak żywności.**

FABRYKA WSTĄŻEK w ZGLISZCZACH.

Berlin 21-1 (ate)

Onegdaj spaliła się w miejscowości Oslo największa w Norwegji fabryka wstążek.

Szkody obliczone są na przeszło pół miljona koron.

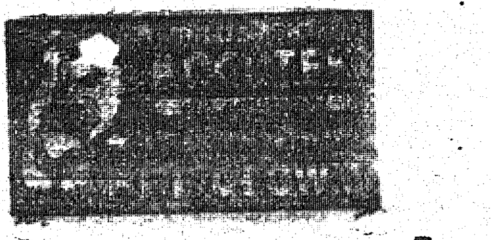

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu —

„Młody Narodowiec"

organ młodzieży Narodowej wyszedł z druku. Numery okazowe bezpłatnie Adres: Bielsko, ul. Blichowa 40 Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

Dnia 21 stycznia rb, opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza najukochańsza żona i matka przeżywszy lat 63

ś. † p.

z GĄSIOROWSKICH
BERTA KEPPOWA

żona emerytowanego kierownika szkoły powszechnej № 96.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we czwartek dn. 23 bm. o godz. 2 po poł. z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej Nr. 251 na Stary cmentarz ewangielicki.

O czem pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają

Mąż, córka i syn.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 22.I
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj	100 Z. w zł.	94.00
8 pr. Ob. kom. B. G. Kraj.	100	94.00
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—
5 pr. Konw. Poż. Kolej.	100 „	60.00—
10 pr. Poż Dol. 1919-1920r	100 dol.	105.00
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50
5 pr Poż. Prem. Ser II z 1928	5 dol	105.00 / 102.50
Listy Zastawne		
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.50
4½ pr. „ „ „	100 „	49.10
8 pr „ „ „	100 „	75.00
4½ pr. listy zast Łodzi.	100 „	44 25
5 pr „ „ „ Warsz.	100 „	53.75
8 pr. listy zast Łodzi.	100 „	65. 0
Obligacje		
4½ pr. Poż. Konwersyjna, m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.	
5½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r	100 „	
6 pr. Poż. Konwersyjn - m. Warsz. z 1926. r	100 „	
Akcje		
Bankowe		
Dyskontowy	100 zł.	139. 0
Handlowy	100 „	120.00
Polski	100 „	192.50
Pol. Przem we Lwowie	100 „	
Zachodni	25 „	96.00
Zw. Sp. Zarob.	100 „	85.00
Chemiczne		
Cerata	50 zł.	
Sole potasowe	25 „	
Grodzisk	50 „	
Kijewski i Scholtze.	100 „	96.00
Puls	10 „	
Spiess.	100 „	250 0
Strem	12.50	
Elektryczne		
Elektr. Dąbrow.	50 zł.	
Elektryczność	100 „	
Pol. Tow. [illegible] T. E.	30 „	
Brown. Boveri	100 „	
Gródek	10 „	
Kabel	10 „	
Siła i Światło II em	50 „	113.00

	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 22.I
Fabryk cukru		
Chodorów	100 zł.	
Ciechanów	40 „	
Czersk	10 „	
Częstocice	100 „	55.00
Gosławice	1 0 „	48.00
Michałów	10 „	
Warsz. T. Fabr. cukr.	100 „	45. 0
Fabryk cementu		
Firley	50 zł.	55.00
Łazy	10 „	7.25
Wysoka	100 „	
Kopalń i zakładów hutniczych		
Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	97 00
Naftowa		
Polska Nafta	25 zł.	
Standart-Nobel	50 „	25.00
Fabryk Metalowych		
Cegielski	50 zł.	43.50
Lilpop	25 „	37.50
Modrzejów	50 „	33.00
Norblin	100 „	
Orthwein	25 „	
Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	91. 0
Parowóz	25 „	30.00
Pocisk	25 „	
Rohn	25 „	
Rudzki	50 „	44.00
Starachowice	50 „	38.50
Ursus	15 „	38.25
Zieleniewski	100 „	
Fabryk Wyr. Włók.		
Zawiercie	30 zł.	
Żyrardów		
Przedsięb. Handlow.		
Borkowski	25 zł.	15.00
Jabłkowscy	10 „	
Syndykat Rol. Warsz.	20 „	
Spożywcze		
Haberbusch	100 zł.	
Herbata-Szumilin	25 „	
Spirytus	40 „	
Przedsiębiorstw [illegible]		
Żegluga	105 zł.	
Bristol	665 „	
Majewski i S-ka	35 „	
Lombard	100 „	
Pustelnik	50 „	

ZAMIAST KOMPROMITUJĄCYCH DOKUMENTÓW.

Berlin 22-1 (ate)

W dniu wczorajszym policja polityczna przeprowadziła ścisłą rewizję w tutejszej organizacji komunistycznej. Policja znalazła w kasie przeszło pół miljona złotych.

ZWOLNA LECZ STALE.

Londyn, 22-1 (ate)

Dziś ogłoszono setny biuletyn o stanie zdrowia króla Anglji, który stwierdza powolne aczkolwiek normalny powrót do zdrowia.

W TRIPOLISIE WRE.

Wiedeń 22-1 (ate)

Donoszą z Rzymu iż według otrzymanych wiadomości z Trypolisu pomiędzy wojskami włoskiemi a powstańcami doszło do zaciętych walk. Powstańcy ponieśli dotkliwe porażki stracili 215 zabitych. Po stronie włoskiej zginęło 10 żołnierzy.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTYCZNEGO PUNKTU WIDZENIA.

Wiedeń, 22-1 (aw)

W parlamencie austrjackim poddano pod głosowanie sensacyjny z wielu względów wniosek socjalistów o zrównanie austrjackiego prawa małżeńskiego z daleko liberalniejszem prawem niemieckiem.

Wniosek socjalistów, poparty przez wielkoniemców, przeszedł 80 głosami przeciw 76. Przeciw wnioskowi głosowali chrześcijańsko-społeczni i „landsbund".

TAM RÓWNIEŻ.

Konstantynopol, 22-1 (ate)

Z powodu silnych zamieci śnieżnych komunikacja kolejowa w Turkestanie została zupełnie wstrzymana.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary 8.88.5
Holandja 357,50
Londyn 43.25—43.225
Nowy Jork 8.90
Paryż 34,86
Praga 26,385
Szwajcarja 171,50
Wiedeń 125.24
Włochy, 46,67.
Tendencja bez [illegible]

Humor.

RADA.

— Najlepszą radą, jakiej panu mogę udzielić, to chodzić spać o dziesiątej, przestać pić i palić.

— A jaka jest „gorsza" rada pana do ktora?

TO SIĘ DA ZROBIĆ.

- Panno Ewelino, jesteś pani najpiękniejszą kobietą, jaką spotkałem w życiu! Pragnąłbym wziąć cię w ramiona, pieścić, całować twe oczy, twe włosy, twe usta i szeptać ci do ucha: „kocham cię!"

Amerykanka: — Well, to się da zrobić.

FOTOGRAFJA.

— Czy to jest fotografja z pani młodości, łaskawa pani. To prawdziwa niespodzianka dla mnie.

— Naprawdę? Dlaczego.

— Bo nie wiedziałem wcale, że fotografja wowczas już istniała.

BUFON.

— Czy wiesz, Józiu, że istnieją pomadki do ust ze smakiem poziomkowym, brzoskwiniowym i innym.

— Nie miałbym wiedzieć! Kiedy wychodziłem z ostatniego balu, miałem na ustach całą sałatę owocową.

TRUDNA ODPOWIEDŹ.

- Alfredzie, powiedz, czy jestem ci jeszcze tak drogą, jak przed ślubem?

— Nie wiem, kochanie. Nie chowałem sobie rachunków z tych czasów.

NIEPOROZUMIENIE.

Pośrednik małżeństw: Ta pani jest Angielką: posiada 20,000 funtów.

Klient: „Nie szkodzi, może być gruba, byle miała pieniądze.

STRASZNE!

— Jak długo, panie doktorze, nie będę mogła wychodzić z domu.

— Hm... zanim noga zupełnie się zagoi, może miną jakieś trzy miesiące.

— To okropne! Wszystkie moje suknie wyjdą z mody!

TELEFONOGRAM.

Powróciwszy do domu zastaję służącą przygotowującą nagwałt mieszkanie na przyjęcie gości.

„Właśnie przyszła telefonem depesza, że przyjeżdżają dziś jacyś państwo — dziesięć osób. Zapisałam dokładnie całą depeszę, leży na biurku."

Depesza brzmiała: „Przyjazd dziś wieczorem Nowakowski Natalja Olgierd Wanda Anna Kazimierz Olgierd Wanda Stanisław Kazimierz Ignacy.

POSAG.

— Posagu mej córce zaraz dać nie mogę. Ale ma szanse otrzymania 200.000 złotych.

— Cóż to, spadek?

— Nie, ćwiartka losu loterji klasowej.

Allach, ił Allach!

„Dziennik Bydgoski" zamiast feljetonu niedzielnego przynosi wiersz w postaci listu Amanullaha do jednego z przyjaciół panujących — jak niżej:

Przez siódme rzeki i przez siodme góry
Zwiedziłem Galję, Rusję i Lechistan,
By dobrodziejstwa zachodniej kultury
Przyswoił sobie i mój Afganistan.
Ale daremnie trudziłem me stopy —
Dziś tonę we łzach, w rozpaczy i w żalach.
Poddani moi nie chcą Europy.
Allach, ił Allach!

Z miasta do miasta na aeroplanie
Woziłem z sobą zamiary nie płoche,
Ażeby kiedyś i w Afganistanie
Poddanych moich też pobujać trochę,
A dziś — gdzie jestem z mą królewską [władzą,
Uwzorowaną na Lachach i Gallach?
Afganie moi bujać się nie dadzą.
Allach, ił Allach!

Ministrom, posłom (wszystko przednie [rody!)
Kazałem według europejskich wzorów
Ogolić wąsy, czupryny i brody,
Istne zwierzyńce na łbach senatorów!
Oni znów, równą odpłacając miarką.
Uknuli spisek w swych zdradzieckich [kralach,
Aby mi wzajem głowę zgolić z karku.
Allach, ił Allach!

A że to wszędzie trafiają się dranie,
Więc gdy mnie zdradził mój gen. Ghanda,
Dałem powiesić hycla na majdanie —
Ach, jakiż był to niepotrzebny skandal!
Dzisiaj przyznaję, żem postąpił szpetnie,
Żem dał się unieść na cholery falach,
Bo z generałem najlepiej — dyskretnie...
Allach, ił Allach!

Było w mym Sejmie stu Baszybużuków,
A jeden większy od drugiego plucha,
Więc ich posłałem do wszystkich kaduków,
Bo co mi z Sejmu, który mnie nie słucha?
I znowu borba! Dzisiaj znam ten sekret,
Jak się nie babrać w publicznych skan- [dalach:
Niech Sejm pyskuje, bylem ja miał dekret...
Allach, ił Allach!

Lubiałem także, jeśli mnie co truło,
Gadaniem wielkiem pofolgować sobie,
(Ty znasz to, bracie. Któż nie jest gadułą!)
Lecz choć gadałem exempli Polonia
Na wszystkich prawie narodowych galach,
Tom mógł tak samo gadać i do konia,
Allach, ił Allach!

By mieć kobietę według waszej normy,
Jak ot widziałem u Franków i Polan,
Kazałem żonie przyoblec reformy,
Nosić paziówkę i kieckę do kolan.
A moi Afganie (żółć mi się przelewa!)
Chcieli, bym żonę, zamiast wieść po balach
Na rekolekcje zasadził do chlewa...
Allach, ił Allach!

O Konstytucję, szkalowano z boka,
Że ją złamałem i zdradziłem marnie —
Czyż Konstytucja jest brodą Proroka,
Na którą kląć się nie wolno bezkarnie?
Ja Konstytucję mam za rzecz niebrzydką,
Lecz dość mi przejść z nią po genewskich [halach,
Jak kurtyzana z swoją przyzwoitką,
Allach, ił Allach!

Co do potężnej rozbudowy kraju
Jakżeż poważne były me zamiary,
Więc najpierw według waszego zwyczaju
Chciałem naciągnąć Sama na dolary,
Ale naprożno sławiłem z patosem
Moje bogactwa w zamorskich opalach,
Przebiegły uncle zwąchał pismo nosem,
Allach, ił Allach!

Koniec parady, [illegible] niezdobnej laurem!
Ja z moim losem jestem już uporan —
A Ty, Marszałku, szkoda żeś jest giaurem,
I że nie wierzysz w kismet ani w Koran,
Że o Twą przyszłość nie pytasz się komet,
Lecz trąbić k a ż e s z w lechickich [Walhallach:
Ludu! Ja jeden jestem Twój Mahcmet!—
Allach, il Allach!

St. Brandowski.

Reperowana „sumienność"

Skonfiskował - w myśl ustawy, zaniedbał - gdyż tak mu było wygodniej

STAROSTA W RADOMIU W STOSUNKU DO „SŁOWA" KIELECKIEGO.

Bardzo znamienną dla położenia prasy u nas jest sprawa „zajęcia" w dn. 23 grudnia r. b. dwóch kolejnych numerów 295 i 296 radomsko-kieleckiego „Słowa". Według przepisów obowiązujących każde „zajęcie" powinno uzyskać zatwierdzenie sądu okręgowego w ciągu 2 tygodni. Tym czasem termin ten minął, a zatwierdzenia nie było, wobec tego redaktor odpowiedzialny „Słowa" zażądał od starosty zwrotu „zajętych" numerów pisma.

Wówczas okazało się, że p. starosta w piśmie na imię prokuratora sądu z dn. 27 grudnia „wbrew wymaganiom — jak czytamy w orzeczeniu sądu — art. 74 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r., nie wskazał dokładnie, w jakich mianowicie ustępach zakwestjonowanych artykułów dopatruje się cech przestępstwa".

Dopiero na skutek decyzji sądu z dnia 2 stycznia i pisma prokuratora z dn. 3 p. starosta przytoczył in extenso zakwestjonowane ustępy w piśmie swem, ale dopiero w dn. 10 stycznia, a więc po 2-tygodniowym terminie. Wobec tego sąd orzekł, że ponieważ „zajęcie" nie mogło być rozpoznane przez sąd w terminie, a więc stało się nieważnem.

List z Algieru.

Zycie polskie pod gorącem niebem Afryki

Tułacze rosyjscy opiekunami polskich obywateli, o których nie dba nasz własny konsul

Algier, 16 stycznia

Zima — zgodnie z przepowiedniami meteorologicznemi — mrozi nas nie po afrykańsku. Widzimy często grad, termometr spada w nocy prawie że do zera, wieje wiatr, do którego dołącza się huk rozpętanego morza, chlusta ulewny deszcz, niczem piekielny zgiełk, towarzyszący operze Wagnera. Smutne, iż czasem tym hałasom natury akompanjują rozpaczliwe krzyki ludzkie z tonących okrętów. To też niewielu jest amatorów, piszących się przy tych warunkach na wycieczkę morską do Algieru, i szykowne hotele, zwykle przepełnione w tym czasie turystami z Anglji i Ameryki, świecą pustkami.

Nie przeszkadza to jednak że święta miały przebieg normalny ze wspaniałemi wystawami w oknach magazynów, gdzie choinkowa bajka obsypanych śniegiem dziadów, którzy przynoszą piękne zabawki dzieciom, dała okazję wykazać prawdziwy artyzm dekoracyjny, przystrojony wszystkiem, co daje przemysł, sztuka i fantazja. Tłumy, jak zwykle, przepełniły ulice, magazyny, teatry i kina, a w noc świąteczną i sylwestrową hucznie sprawiono „reveillon“ w restauracjach, hotelach, i dancingach, i bawiono się przy dźwiękach jazz'u, jak tylko może bawić się ten tłum zmieszany z różnych szczepów romańskich, którego nie zdoła ochłodzić najulewniejszy deszcz zimowy, bo trzy czwarte roku praży się on na słońcu afrykańskiem, a i dziś bodaj za chwilę złote promienie przez wą chmury, i obudzi się natura z lekkiej drzemki wśród woni kwiatów i śpiewu ptactwa, zleciałego z za morza.

Nowy rok przyniósł szczuplutkiej kolonijce polskiej tę nowinę, iż nareszcie opuścił ją konsul p. Roze. Nie znaleziono nikogo w ministerstwie spraw zagranicznych warszawskiem kto, oczywiście, byłby zdolny zamienić p. Roze na tej posadzie, więc wybrano jednego z agetów handlowych tutejszego towarzystwa tranzytowego morskiego, też francuza. O ile ten wybór był pomyślny wykaże przyszłość, tymczasem brak wszelkiej spójni wśród Polaków odczuwa się bardzo, jak dawniej, i niema żadnych widoków, aby uważać Algier za teren nadający się do polskiej kolonizacji.

Nie brak tu ani pomysłu, ani prawdziwie amerykańskiej energji, pośpiechu, no i funduszów, a jeżeli zważyć, iż dla uskutecznienia tej bajkowej koncepcji rozbudowy trzeba zdemolować sporą ilość hektarów dzielnic poprzednio zabudowanych, nie posiada się człowiek poprostu ze zdumienia, skąd w nasze ciężkie powojenne czasy znajdują się na to wszystko środki, Ale też komu Pan Bóg nie odmówił przewidzenia, węchu i jedności w zgodnej współpracy, a umiejętności coś zorganizować — zaciera ręce i oblicza już przyszłe zyski.

Niemiecki konsulat i czeski, zagospodarowały się tu na dobre. Gwara ich obywateli obija się o uszy na każdym kroku.

Nawet emigracja rosyjska wyłoniła swoją reprezentację, stwarza handlowe przemysłowe organizacje, ściąga swoich Francji i innych krajów i.... skupia rozproszonych Polaków, którzy znajdują tu pracę jakiej nie umiał czy nie chciał im dostarczyć konsulat. No, nie wiem, naprawdę, czy dalej tę ironję losu posunąć można, by nie mając własnego kraju tułacze opiekowali się tymi co mają swój kraj, swoją reprezentację i żyją wśród narodu z nimi sprzymierzonego.

Jeżeli potrąciłem już o emigrantów rosyjskich, bodaj, że nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o nader ciekawej książce, wydanej w języku francuskim przez p. Lachowskiego, jednego z emigrantów, pod tytułem „L'origine de la vie“.

Nabiera ona coraz większego rozgłosu wskutek nowej teorji, w niej ogłoszonej, która da — zapewne — bardzo dodatnie praktyczne wyniki w leczeniu raka, tej plagi ludzkości.

Mocno i trzeźwo

WYRZUCONE PIENIĄDZE, STRUSIA POLITYKA, ZASKORUPIENIE CZY ZWYKŁA GŁUPOTA.

W n—rze „Review of Reviews“ z dnia 15 bm., w którem opublikowano tajny memorjał gen. Groenera o konieczności zbrojeń niemieckich, redaktor naczelny tego miesięcznika, Wiliam Steed daje następujący komentarz do wywodów gen. Groenera:

— „Gdyby Niemcy byli tak inteligentni politycznie jak uzdolnienie w zakresie badań naukowych i przemysłowej organizacji, zrozumieliby, że ich system propagandy przynosi im raczej szkodę, niż zysk.

Tracąc poczucie rzeczywistości, wkońcu wierzą w swoje własne kłamstwa. Aktualnym tego dowodem jest memorandum gen. Groenera, ministra narodowej obrony.

Dla pozyskania kredytów minister przypisuje Polsce zamiary, o których musi wiedzieć iż są jej obce. A jeżeli nie wie tego to pieniądze które wydaje na otrzymanie wiarogodnych i prawdziwych wojskowych i politycznych informacyj są wyrzucone — albo też sztab generalny niemiecki posługuje się ajentami, którzy mu powiadają to, co słyszeć pragnie, zamiast tego, o czem wiedzą, że odpowiada prawdzie“.

L. A. 51)

YOGHI

Taki sam obraz, jak w polityce, odbijał się w sztuce i literaturze.

Między wiadomościami lokalnemi przeczytał Wieser kilka znajomych sobie nazwisk, a pomału zestawił sobie wcale interesującą nowelę kryminalistyczną.

Pod datą 21 kwietnia czytał, że z kanału Landwery wyłowiono trupa starszego prawie zupełnie nagiego mężczyzny. Na głowie widoczne były rany, które zadano nieboszczykowi jeszcze za życia. Morderstwo jest widoczne. Nie wiedzą wprawdzie, kto jest ów nieboszczyk, ale policja już jest na tropie.

Numer wieczorny z 22—go donosił znowu o „trupie w kanale Landwery“, o opinji lekarzy sądowych, według których nieboszczyka albo wrzucono żyjącego do wody, albo sam się rzucił w nurt fali kanału, aby w ten sposób odebrać sobie życie. Nie stwierdzono wprawdzie jeszcze identyczności zmarłego, natomiast policja jest jeszcze dalej na tropie.

W dniu 23 kwietnia całe już Niemcy opłakiwały zmarłego przy jego trumnie, gdyż w wyłowionym przed dwoma dniami trupie poznano sławnego historyka literatury i znawcę sztuki, profesora B. Co do djabła! W takim razie nie ulega wątpliwości, że mowa jest o osobistości z ilustrowanej gazety, z którą razem siedział w salonie tajnego radcy Baiera, gdy się „pogłębiali“ z Hindusem, który wtedy twierdził, że żyje siedmdziesiąt lat, ale żył tylko „prostolinijnie“.

Kiedyż umarł ten człowiek?

20—go kwietnia było soiree u tajnego radcy. O 5—ej rano, t. j. już 21—go kwietnia przyszła po niego Herta, by go zabrać do domu. O godzinie 6—j rano miejscy robotnicy gazowi znaleźli trupa profesora niedaleko gazowni.

Zatem umarł w tym czasie, kiedy on, Wieser, opatrywał na ulicy Lipskiej nogę panny Brösicke. Tajny radca mieszkał w Berlinie W., więc ażeby dostać się do swego domu, profesor B. musiał przechodzić przez most kanału. On też później z żoną przechodził tamtędy, idąc na ulicę Poczdamską.

Ktoby mógł być mordercą? Wieser nie miał w tym względzie wątpliwości. Obydwaj Moskale. Czyż jeden z nich powiedział wtedy, że profesor ma przy sobie 50,000 marek i że nie należy go spuścić z oka. Razem z nim wyszli. Szkoda, że nie został wtedy w Berlinie, tylko, że już wprost z poselstwa japońskiego musiał wyruszać w drogę, bo byłby wskazał policji właściwego sprawcę.

Gazeta z 25—go kwietnia donosiła z wszelką dokładnością, że profesor B. spędził ostatni wieczór u tajnego radcy Baiera, a dowcipny zespół podał nawet nazwiska sześciu panów, w których towarzystwie nieboszczyk spędził ostatnie swe chwile

26—go kwietnia udało się reporterowi mieć interwiew z czterema pozostałymi panami, gdyż Hindus i Dr. Wieser wyjechali zaraz następnego dnia. Między linjami można było wyczytać, że na tych dwóch nieobecnych panów rzuca się podejrzenie.

To było jeszcze lepsze. A zatem od sześciu miesięcy jest posądzony o rabunkowe morderstwo i nawet o tem nie wiedział.

Wilki na kresach Rzplitej

Obecna dotkliwa plaga - Wspominki z przed lat 100

W okresie zimowym pojawiały się zawsze od czasu do czasu wilki na pograniczu rosyjskiem, a ciągnąc za żerem do osiedli ludzkich, niepokoiły w większym lub mniejszym stopniu mieszkańców wsi.

W obecnym jednak roku prawdopodobnie wskutek ciężkich mrozów jakie nawiedziły Rosję, stał się wilk istną plagą kresów wschodnich, żarłoczne to zwierzę grasuje nietylko na Wileńszczyźnie, lecz pojawiło się w gromadach aż pod murami Stryja w środkowej Małopolsce, Popłoch wywołały wilki nawet w ziemi grodzieńskiej i lasach pod Białymstokiem i storostwo białostockie urządza wskutek tego obławy na wilki, które wywołały wielkie zainteresowanie kół łowieck. nadeszły na jego ręce zgłoszenia myśliwych z Wielkopolski i Pomorza, chcących wziąć udział w tak niezwykłych imprezach łowieckich, od lat 80 nie notowanych już w Polsce zachodniej.

Przedtem jednak wilk i u nas był zwierzęciem pospolitym a bardzo żarłocznem; wedle zapisków urzędowych zimą 1814 r. zażarły wilki w pow. wągrowieckim 16 dzieci i trzy osoby dorosłe a w sierpniu następnego r. 6 osób. W związku z podwyższeniem premji żabito 1815 r. w Poznańskiem 50 wilków rok później 172 wilków od następnego roku, aż do roku 1836 razem 647 wilków. Prof. Baeck w Poznaniu pisze w r. 1847: „Największa ilość wilków napotyka się w wielkich, z b. Kongresówką graniczących lasach, lecz dawniej było ich daleko więcej. Celem zwalczania tej plagi zawiązało się towarzystwo, które prócz odstrzałowego i premji państwowej wypłacało za każdego złowionego wilka 12 talarów premji.

Na Pomorzu wilk był zwierzem bardzo pospolitym. o czem świadczą liczne nazwy miejscowości, jak Wilkowo, Wilcze. Wilczebłoto, Wilczedoły, Wielgrób (wielki dół jako zasadzka na wilki). Drapieżnik ten wyginął dopiero około 1850 r.

Według miesięcznika „Mittenilungen d. Westpr. Geschichts-Vereins" zanotowano w aktach kościelnych w W. Cędrach pod Gdańskiem „jako zapamiętania godne wydarzenie", że dnia 19. 12. 1815 r. podczas obław w lasach Zamku Grabińskiego ubito 12 wilków. Prof. Conventz, kierownik prow. muzeum w Gdańsku daje na temat wilka na Pomorzu obszerne wyjaśnienia, stwierdza na podstawie dochodzeń źródłowych, że w obwodzie gdańskim ubito od 1816 — 1823 r. 2?1 wilków za które zapłacono tytułem premji 1345 talarów.

W powiecie kartuskim pokazywano mu rzeszota, które sporządzane były z garbowanych wilczych skór.

Po rozbiorach, gdy na skonfiskowanych majątkach stołowych i kościeln. przeprowadzono zmiany osobiste, nakładał rząd z reguły na dzierżawców obowiązek stawienia „ludzi i podwód w czasie łowów na wilka", co dowodzi, że wówczas grasowały wilki na całem Pomorzu.

Było potrzebne - mało - było bezwzględnie konieczne

JĘZYK LITEWSKI NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM.

Senat uniwersytetu Stefana Batorego zwrócił się do ks. dr. Wincentego Zajączkowskiego, nauczyciela gimnazjum litewskiego w Wilnie z propozycją objęcia lektoratu języka litewskiego.

Podając tę wiadomość tygodnik litewski „Vilniaus Rytojus" stwierdza, że Litwini wileńscy nie są zadowoleni z takiego obrotu sprawy, gdyż sądzili, że w uniwersytecie S. B. zostanie stworzona specjalna katedra litewskiego języka i etnografji.

Wobec niepotwierdzonych dotąd informacji — utworzonym być ma wkrótce specjalny instytut badania względnie tworzenia teorji o wielkości Litwy, a nadto specjalne ministerstwa: 1) do prowadzenia wieczystych rokowań z Litwą, 2) badania możliwości szukania łask u tego wielkiego, zaiste i jakże groźnego mocarstwa, 3) do szukania sposobów unikania zatargów z spuścizną po Gedyminie. — Dalsze ministerstwa zorganizowane zostaną w miarę wyłaniających się potrzeb.

Ponadto w ciągu dwu do trzech lat wprowadzony zostanie przymus języka litewskiego na całym obszarze Rzplitej.

Nawiasem służyć możemy czynnikom kompetentnym skromną informacją: 50 proc. Litwinów (z okładem) nie zna dotychczas swego „ojczystego" języka. Może ich wysłać na uniwersytet do Wilna?

—oOo—

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś Dziś

Przepiękny film p. t.

„Skandal przed ślubem"

Potężny dramat życiowy ilustrujący tragiczne dzieje miłości dwojga ludzi opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę

W rolach głównych sławna, prześliczna i r. Anges Esterhazy oraz ulubieniec Harry Liedtke

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce od 40

Lecz nie. W dniu 27 kwietnia berlińska policja stwierdziła na podstawie raportu policjanta Wilhelma Kulika, że nieobecny Dr. Fryderyk Wieser nie mógł brać absolutnie czynnego udziału w morderstwie, gdyż w tej samej godzinie spełniał na ulicy Lipskiej swoje samarytańskie obowiązki lekarza. Zatem alibi lekarza było nieodwołalnie stwierdzone.

A dlaczegoż Herta nic mu o tem nie donosiła w swoim liście?

27 kwietnia nastąpiło sensacyjne wyświetlenie morderstwa. Otóż pewien Hindus napisał z Londynu do redakcji obszerny list, donoszący, że obydwaj Moskale wyszli od tajnego radcy Baiera razem z profesorem. Doszedłszy do brzegu kanału między ulicą Magdeburską a Genthinską, ogłuszyli profesora silnemi uderzeniami w głowę, poczem go obrabowali i wrzucili do wody. On, Hindus, nie był przytem obecny, gdyż pozostał w domu tajnego radcy do godziny 7—ej. A skąd to wie? Otóż gdy przeczytał w Londynie o tem morderstwie, „skoncentrował swojego ducha na ostatnie godziny uczonego" i w ten sposób „przejrzał" morderstwo. Gdyby był wcześniej o tem myślał, to byłby się starał temu zapobiec. Lecz wtedy był zajęty intensywnie inną sprawą, sprawą, która miała odsunąć największe niebezpieczeństwo, które kiedykolwiek zagrażało ludzkości, a groziło również jego dziełu życiowemu. To też wszystkie jego siły duchowe były w całej pełni zwrócone ku temu zadaniu, o czem jednak nie może dotychczas powiedzieć, czy mu się to udało, czy nie.

W końcu gazeta dodawała, że odpis listu Hindusa został oddany prezydjum policji, która natychmiast zaaresztowała obydwóch Moskali, przy których znaleziono jeszcze niektóre drobiazgi, których nie mogli spieniężyć. Wobec tak silnie obciążających zarzutów mordercy byli tak zgnębieni, że się odrazu do winy przyznali. Wszystkie przez nich podane szczegóły zgadzały się z wypowiedzeniem Hindusa.

Była to dziwna, nader górnolotna historja.

Prawda, że gazeta była znana ze swego fantastycznego rozmachu, którym ożywiała najbardziej suche tematy. To był jedyny powód, dla którego była ulubionem pismem berlińskiej publiczności. Taka sensacja i do tego w kwietniu! Żeby to był przynajmniej czas kanikuły.

Dziennik z 1—go maja zawierał ostry artykuł przeciwko dyrekcji policji. „Naturalnie", pisała gazeta, „tego można się było spodziewać. Wachmistrz kryminalny Wernicke był bohaterem dnia. On to obserwował Moskali, którzy już oddawna byli mu podejrzani, on to stwierdził w lombardzie tożsamość zegarka zamordowanego, on szedł śladami Moskali it. d. Oczywiście, jeżeli z trzeciej strony występuje wyjaśnienie sprawy, to łatwo potem skonstruować sobie śmiały, imponujący budynek bystrości umysłowej policji kryminalnej. Trzeba było policji tak postąpić odrazu, jak to niby potem postępowała. Redakcja niniejszego pisma nie padła ofiarą żadnego szantażu, ani nie sfingowała sobie treści listu Hindusa. List z oryginalną marką i stemplem pocztowym oraz adresem leży w redakcji i może go każdy każdej chwili oglądać".

(d. c. n.)

Polska nafta i jej przetwory

Rozmiary produkcji i konsumcji - Widoki na eksport

Nasuwa się pytanie, jakie są perspektywy na najbliższą przyszłość naszego eksportu naftowego, czy posiada on widoki rozwoju i w jakim stopniu?

Na możliwości rozwojowe eksportu naftowego wpływają: 1) produkcja surowca: 2) konsumcja krajowa; 3) konjunktury na rynkach zagranicznych.

PRODUKCJA.

W produkcji ropy naftowej na naszych kopalniach nieznaczną poprawę w produkcji ub. r. (po załamaniu się w r. 1927) zawdzięczamy kilku większym dowierceniom (zwłaszcza w Mraźnicy) i wysiłkom naszych techników, które doprowadziły do znacznych postępów w metodach pracy na kopalniach. Jednak naogół wyczerpanie Borysławia występuje coraz wyraźniej i złoże to, które wyprodukowało przez lat 30 około 20 milj. ton ropy zdradza objawy wyczerpania.

S-ka Akc. „Pionier" utworzona przez Syndykat Przem. Naft. celem przeprowadzenia poszukiwań na większą skalę, przystąpi do swych prac wiertniczych nie wcześniej niż w r. 1929, a rezultatów tych prac można oczekiwać dopiero za lat 3—4. Środki, któremi rozporządza ta S-ka są stosunkowo niewielkie, a trudności związane ze zbadaniem naszych rozległych terenów (przypuszczalnie) naftowych są olbrzymie.

Jesteśmy zatem zmuszeni przy obliczaniu naszych możliwości eksportowych na lata najbliższe brać w rachubę jedynie istniejącą już produkcję ropy, która wynosi około 700.000 ton rocznie.

KONSUMCJA.

Konsumcja produktów naftowych w kraju wykazuje w latach ostatnich stały wzrost.

Z podanej powyżej zasadniczej produkcji surowca (700.000 ton) uzyskuje przemysł około 630.000 ton różnych produktów naftowych. (9—10 proc. stanowią straty przy przeróbce). Ponieważ w gazoliniarniach na naszych kopalniach produkuje się pozatem ok. 30.000 t. rocznie gazoliny z gazów ziemnych, cała produkcja roczna produktów naftowych wynosi przeciętnie 660.000 ton rocznie.

Naszą więc konsumcją krajową stanowi obecnie ok. 56 proc. całej tej produkcji, na eksport zaś pozostaje 44 proc., czyli ok. 290.000 ton rocznie.

Produkcja benzyny wynosi przeciętnie ok. 13,5 proc. ogólnej przeróbki ropnej, czyli ok. 95.000 ton, co łącznie z gazoliną (mieszaną z ciężkiemi benzynami dla otrzymania benzyny motorowej) stanowi 125.000 ton rocznie.

Konsumcja krajowa, w związku z ogromnym rozwojem ruchu samochodowego w kraju, rośnie w szybkiem tempie.

Zaznaczyć należy, że z pozostających obecnie na eksport 55.000 ton benzyny, ok. 80 proc., a więc największą część, idzie do Czechosłowacji.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

Co do nafty, to rafinerje nasze mogą wyprodukować jej około 30 proc. przerobionej ropy, czyli ok. 210.000 ton rocznie. Konsumcja krajowa wynosiła w r. ub. — 146.000 ton, w r. 1927 — 149 tys. ton.

Rozwój konsumcji nafty jest znacznie powolniejszy niż konsumcji benzyny, a rok bieżący wykazuje nawet nieznaczny spadek tej konsumcji.

Rozporządzamy więc obecnie rocznie ok. 64.000 ton, nafty na eksport.

Ponieważ przeszło połowę tej ilości (330,000 w r. ub.) pobiera stale Czechosłowacja, nasze możliwości eksportowe na pozostałe rynki wynoszą obecnie ok. 33.000 ton rocznie.

Olej gazowy produkuje się w ilości ok. 17 proc. oddanej do przeróbki ropy, czyli ok. 120,000 rocznie. Konsumcja krajowa wynosiła w r. ub. około 55.000 ton.

Na eksport posiadamy obecnie ok. 65.000 ton, z których 15—20.000 ton stale odbiera Austrja i ok. 15.000 ton Szwajcarja

Na inne rynki moglibyśmy zatem przeznaczyć obecnie zaledwie ok. 30.000 ton.

Prawdopodobnie jednak wzrost konsumcji wewnętrznej, oraz konieczność oddania znacznych ilości oleju gazowego do przerobu na benzynę wpłynie w latach najbliższych na znaczne zmniejszenie się tej cyfry.

Oleje smarowe. Produkcja roczna wynosi ok. 13.5 proc. przerobionej ropy, czyli ok. 94.000 ton rozmaitych gatunków smarów.

Konsumcja w r. ub. wynosiła 62 tys. ton. W przypuszczeniu, że poziom ten utrzyma się i nadal, w latach najbliższych, otrzymamy ok. 32.000 ton na eksport.

Wobec wielkich stosunkowo ilości smarów, pobieranych przez Czechosłowację, w ilości ok. 14.000 ton i przez Austrję (ok. 5.000 ton) pozostaje na eksport do innych krajów ok. 13.000 ton.

Parafiny możemy wyprodukować ok. 5,5 proc. ogólnej przeróbki ropy, czyli ok. 39.000 ton.

Zapotrzebowanie krajowe tego produktu wynosi ok .8—9.000 ton, czyli, że możemy przeznaczyć rocznie na eksport ok. 30.000 ton parafiny. Ten dział eksportu naftowego przedstawia się b. korzystnie i ma wszelkie widoki rozwoju.

Eksport w całym roku ub. wyniósł według prowizorycznych obliczeń 33.000 ton. Jest to jedyny produkt w polskim wywozie naftowym, wykazujący znaczny wzrost wartości.

Eksport parafiny można uważać obecnie za całkowicie zabezpieczony i unormowany, co stanowi jedną z bezsprzecznych zasług Syndykatu Przemysłu Naftowego.

KONJUNKTURY.

Eksport naftowy podobnie, jak i każdy inny, jest uzależniony od konjunktur zagranicznych. Konjunktury w r. ub. były szczególnie pomyślne dla oleju gazowego, co spowodowało wyjątkowo wielki wzrost wywozu tego produktu, oraz dla parafiny.

Przedstawiały się natomiast dla innych przetworów mniej pomyślnie. Niski poziom cen zależy przedewszystkiem od nadprodukcji ropy w Ameryce i nagromadzenia wielkich zapasów surowca i przetworów.

Produkcja ta rośnie w dalszym ciągu, mimo pewnych zarządzeń w St. Zjednoczonych A. P. w kierunku przymusowego obniżenia wydobycia ropy.

Trudno jest w tych warunkach oczekiwać zmiany na lepsze. Wszelkie prawdopodobieństwa przemawiają za tem, że przemysł naftowy polski, pracujący w trudnych warunkach naturalnych, będzie skazany jeszcze na czas dłuższy na trudną konkurencję z przemysłem innych krajów, obfitujących w tani surowiec ropny.

Wpłynąć to może (poza parafiną) na dalszą nierentowność naszego eksportu naftowego.

I. P.

Pomoc dla bezrobotnych

NIE POBIERAJĄCYCH ZASIŁKÓW.

Pragnąc wobec surowej zimy przyjść z pomocą bezrobotnym w większych ośrodkach przemysłowych Województwa Łódzkiego, Rząd na wniosek Urzędu Wojewódzkiego przekazał znaczniejszą sumę na jednorazową pomoc żywnościową dla bezrobotnych. —

Korzystać będą z pomocy bezrobotni, zarejestrowani w P.U.P.P. zamieszkali w większych ośrodkach przemyłowych tutejszego Województwa, którzy zapomóg nie pobierają. —

Pomoc udzielana będzie w naturze w postaci artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Bezrobotni będą podzieleni na trzy grupy: samotnych, z rodziną do 4 osób i z rodziną powyżej 4 osób. Stosownie do tego podziału otrzymają oni odpowiednie deputaty żywnościowe.

Koszta rejestracji i kontroli bezrobotnych, transportu, magazynowania i rozdawnictwa artykułów żywnościowych ponosić będą Magistraty tych miast przemysłowych Województwa łódzkiego, w których akcja żywnościowa będzie przeprowadzona.

—oOo—

Czytajcie!
Prenumerujcie!
Rozpowszechniajcie!

„Młodego Narodowca"

organ młodych, narodowo myślących. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. Egzemplarze okazowe bezpłatnie. Adres: Redakcja Młodego Narodowca Bielsko ul. Blichowa 40.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 23 stycznia Zesł. N.M.P.

TEATRY

Teatr Miejski: „Sekretarka P. Prezesa"
Teatr Kameralny: — „Murzyn Warszawski"
Teatr Popularny: „Nieboszczyk Toupinet".

WIDOWISKA

Casino: — „Miłość i łzy Szopena"
Splendid — „Zdeptany kwiat".
Luna: — „Gra o kobietę".
Grand Kino: — „Przedwiośnie"
Palace: „Tragedja Księżniczki Niedilkow"
Odeon: — „Królowa jazzbandu"
Dom Ludowy: — „Skandal przed ślubem"
Miejski Kin. O.: — „Napoleon"

Wiadomości bieżące.

NOWE MUNDURY DLA POLICJI.

Jak się dowiadujemy policja państwowa otrzyma nowe umundurowanie, przygotowaniem którego zajęte są obecnie państwowe zakłady umundurowania. Umundurowanie to składać się będzie z kurtek, spodni i czapek. Wydawanie nowych mundurów przewidziane jest na miesiąc kwiecień. Podobnie jak w roku ubiegłym umundurowanie będzie wydane w pełnej ilości. (s)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193) W. Millera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 47) S. Danielewicza (St. Rynek 9).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57) H. Dutkiewicza (Zgierska 97) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) A. Szymańskiego (Przędzalniana 55) A. Bussego (Rzgowska 59). (Wid

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) od wtorku, t. j. 22 stycznia r. b. wyświetla w programie dla dorosłych i młodzieży obraz historyczny w 12 aktach p. t. „Napoleon".

Kronika policyjna

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu wczorajszym Aleksander Przesławski zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Żeromskiego 7 popełnił zamach samobójczy przez zażycie alanalu. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po przepłukaniu niedoszłemu samobójcy żołądka pozostawił go na miejscu. (p)

NAGŁY ZGON.

W dniu wczorajszym zmarł nagle w mieszkaniu własnem przy ul. Grabowej 17 Stanisław Michałowski. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (p)

PRZY PRACY.

Hendzelewski Stefan, zamieszkały przy ulicy Rokińskiej 103, robotnik Widzewskiej Manufaktury w czasie pracy uległ przygnieceniu przez zamarzniętą bryłę trocin. Przewieziony przez Pogotowie Kasy Chorych do domu zmarł. (p)

ZACZADZENIE.

W dniu wczorajszym lokatorzy domu przy ul. Cegielnianej 29 małżonkowie Rozencwajg ulegli zaczadzeniu wskutek wadliwie skonstruowanego pieca.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił małżonkom Rozencwajg pierwszej pomocy (Wid)

DWA PALCE STRACIŁ ADAM CZEKALSKI.

W dniu wczorajszym w fabryce Hanemana przy ul. Pomorskiej 115 zatrudniony tam robotnik Adam Czekalski, zamieszkały przy ul. Nowo-Sikawskiej 19, przez nieuwagę włożył dwa palce w tryby maszyny wskutek czego uległ oderwaniu ich.

Lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy. (Wid)

NAWET STRAŻAK.

W dniu wczorajszym targnął się na swe życie strażak zawodowy Eugienjusz Bieler zamieszkały przy ul. Kilińskiego 122, przez zażycie większej dozy sublimatu

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Bielera stan bardzo poważny i przewiózł go do szpitala św. Józefa. (Wid)

A sprzątać będzie - nauczyciel

Poborów sekretarzy i normy „pracy"

DOMAGAJĄ SIĘ WOŹNI MIEJSKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W swoim czasie woźni szkół powszechnych w Łodzi wnieśli do magistratu m. Łodzi szereg żądań w zakresie pracy i norm płacy, a m. in. zapłaty za godziny nadetatowe, podwyżkę poborów i regulaminu.

Żądania uznano za słuszne i obok załatwiania niektórych postulatów wydano również regulamin.

Woźni po zapoznaniu się z treścią regulaminu, odrzucili go domagając się cofnięcia wydanego regulaminu jako krzywdzącego szerokie rzesze woźnych szkół powszechnych i opracowanie nowego regulaminu przy udziale przedstawicieli związków Użyteczności Publicznej i delegatów woźnych z uwzględnieniem następujących żądań:

1)Przywrócenie woźnym IX kategorji poborów zniesionych przez poprzedni magistrat, unormowanie 8 godzinnego dnia pracy i zakresu płacy oraz płacenie za godziny nadetatowe i za dni świąteczne — zgodnie z obowiązującemi przepisami o pracy i płacy do ogólnych poborów.

2) Zniesienie przymusowego dostarczania oliwy do szkół przez woźnych, ewentualnie wynagrodzenia za dostarczenie tejże.

3) Wydanie każdej szkole dla woźnych przynajmniej 1 biletu tramwajowego

4) Dokooptowanie delegatów woźnych do komisji dyscyplinarnych w celu wzięcia udziału w rozpatrywaniu spraw woźnych.

5) Zwolnienie woźnych od znoszenia przywiezionego węgla do szkół na zimę.

6) Zwolnienie woźnych od sprzątania lokalu po remoncie dokonanym w czasie zajęć lub w czasie wakacji.

7) Polecenie zespołowi nauczycielskiemu uprzejmego traktowania woźnych, nie żeby woźni sami upominali się o takie traktowanie jak to mówi wydany przez magistrat regulamin.

8) Uznanie za normę pracy dla woźnego lokal szkolny do 6 klas wykładowych łącznie z korytarzami.

9) Za pracę w oddziałach popołudniowych, wieczornych i za dyżury w dni świąteczne, woźni domagają się płacenia im jako za godziny nadetatowe.

10) Uznania delegatów woźnych w sprawie likwidowania zatargów wynikłych pomiędzy personelem nauczycielskim a woźnymi.

12) Zatwierdzenie i wydanie nowego regulaminu po przyjęciu go przez obie strony zainteresowane na wspólnej konferencji.

Po ożywionej dyskusji jaka wyłoniła się na temat powyższych punktów zebrani uchwalili czekać na odpowiedź w tej sprawie do dnia 1 lutego, po tym zaś czasie powezmą inne kroki zmierzające do uzyskania swych postulatów. (Wid)

Źródła zakupu wyrobów krajowych

DLA POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI RODZIMEJ.

Akcja popierania wytwórczości krajowej wywołała pożądany skutek. Dało się zauważyć to w okresie przedświątecznym. Kupcy coraz częściej zwracają się do różnych organizacyj i urzędów z prośbami o wskazywanie firm względnie wyrobów pochodzenia krajowego. Dla orjentacji zainteresowanych podajemy do wiadomości, że w Warzawie przy ul. Czackiego 5 przy Lidze Pracy zostało zorganizowane, w związku z akcją społeczną popierania przemysłu krajowego, specjalne „Biuro Informacyjne o Źródłach Wytwórczości Krajowej", które udzielą wyczerpujących wyjaśnień dotyczących wytwórczości krajowej i źródeł zakupu.

W Łodzi informacyj udziela T-wo przyjaciół Wytwórczości Krajowej na Województwo Łódzkie, ul. Piotrkowska 113.

NAPAD.

Na 21-letniego Herszla Szmuklerskiego, zamieszkałego przy ul. Aleksandryjskiej 18 nieznany sprawca dokonał napadu przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Starego Rynku, zadając mu ciosy tępem narzędziem w głowę. Do ciężko poszkodowanego Szmuklerskiego wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który udzieliwszy mu pierwszej pomocy odwiózł go do domu. (p)

KRADZIEŻ 5 000 ZŁOTYCH w TRAMWAJU.

Wczoraj w wagonie tramwaju linji Nr. 10 nieznany złodziej przy pomocy brzytwy wyciął kieszeń i skradł portfel z zawartością 5.000 złotych, pasażerowi Chaimowi Tucha, mieszkańcowi Pabjanic. Poszkodowany zorjentowawszy się po niewczasie podniósł alarm. Wszelkie dochodzenia zostały bez rezultatu, ponieważ złoczyńca zdołał ulotnić się. (p)

WIEDZIAŁ, GDZIE UMRZEĆ.

Wczoraj mieszkaniec wsi Lipowa pod Kaliszem 60-letni Jakób Stasiak, będąc pijanym, położył się w stajni i zasnął. Nad ranem znaleziono zwłoki jego. Stasiak zmarzł na śmierć, pełnił on przedtem przez szereg lat obowiązki sołtysa i wójta. (p)

Po okademji T. U. R'u

Mordka Czarny i Sąd Okręgowy

„UŚWIADAMIAŁ" BLIŹNICH, DOSTAŁ ROK.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza rozpatrywał sprawę 19-letniego Mordki Czarnego, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 7, oskarżonego o działalność antypaństwową z art. 102 K. K.

Jak wynika z przewodu sądowego w dniu 7 października 1928 r. w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 18 Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T.U.R) urządziło akademję w związku z rocznicą „Międzynarodowego Dnia Młodzieży Socjalistycznej".

Pod koniec akademji pewien osobnik, jak się później okazało Mordka Czarny rzucił w górę plik odezw.

Po doprowadzeniu Czarnego do urzędu śledczego, kierownik V brygady policji śledczej (policja polityczna) komisarz Mika, stwierdził, iż Mordka Czarny figurował w kartotece urzędu śledczego, jako poszlakowany o przestępstwa polityczne.

Na rozprawie sądowej Czarny nie przyznał się do winy, oświadczając, iż na akademji T.U.R-a jedynie był z ciekawości, znalezione zaś przy nim p odezwy podniósł z podłogi w sali Filharmonji, gdzie jakiś osobnik je rozrzucał. Przewód sądowy stwierdził, że rzecz miała się inaczej.

Po wysłuchaniu obrony wnoszonej przez samego oskarżonego, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazujący 19-letniego Mordkę Czarnego na 1 rok więzienia. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Premjera „Pygmaliona" B. Shaw.

W piątek premjera znakomitej komedji współczesnej Bernarda Shaw — „Pygmalion". Cała mądrość i filozofja autora podana tu została w formie jasnej, pogodnej i uśmiechniętej.

Reżyseruje sztukę Aleksander Węgierko, który jednocześnie kreuje rolę profesora Higginsa.

Popisową rolę Elizy gra Stefanja Jarkowska. Inne role ważniejsze pp.: Stanisław Janowski, Kazimierz Kijowski, Antonina Dunajewska, F. Korzelska, Opolska, S. Michalak.

Dziś, środa, w odpowiedzi na liczne żądania arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa" — z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe.

Jutro, czwartek, „Carewicz" z Al. Węgierko po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem, jutro i do końca tygodnia głośna 3-aktowa komedja Antoniego Słomińskiego „Murzyn Warszawski" z Michałem Zniczem w roli tytułowej, oraz pp.: Dąbrowską, Łapińską, Puchniewską, Ślaską, Damięckim, Krotkem, Krzemieńskim, Lenkiem i Skorasińskim.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8,20 wiecz. rozwesela publiczność komiczna krotochwila „Nieboszczyk Toupinet".

Farsa ta graną będzie tylko jeszcze 3 razy do piątku włącznie. Bilety do nabycia w kasach teatru.

„DWANAŚCIE ŻON JAFETA".

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery kapitalnego wodewilu karnawałowego „12 Żon Jafeta" który stanie się szlagierem sezonu.

TEATR W SALI GEYERA.

Zapowiedziane na wtorek i środę przedstawienia „Małki Szwarcenkopf" zostają z powodów od dyrekcji niezależnych odwołane. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

„2 PORANKI DZIECIĘCE"

W sobotę dn. 2 i w niedzielę 3 lutego o godz. 12-ej w południe odbędą się w Teatrze Popularnym.

PRZEZ RADJO

PROGRAM, Środa, 23 stycznia 1929 r.

11,56—12,10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.

12,10—13,00. Program dla dzieci: a) p. Szczep Ostoja wygłosi bajkę p. t.: „Dlaczego luty ma tylko 28 dni" — z towarzyszeniem chóru i fortepianem.

12,30—12,55. Muzyka płyt gramofonowych.

13,00—13.15. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy krakowskiej.

14.50—15,10 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram.

15.10—15,35. Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej p. t.: „Ruch społeczny w kierunku samowystarczalności gospodarczej"

15.35—15.50. Komunikat harcerski.

15,50—16,45. Muzyka płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 87 i 146).

17,00—17,25 Odczyt p. t. „Stefan Żeromski, jako poeta powstania styczniowego" z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — prof. Leon Płoszewski.

17,25—17.50 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

17.55—18.50. Koncert popol. muzyka franc. Orkiestra P. R.

18.50—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.35 Odczyt p. t. „Siedziba Ogińskich" (Słonim) — dział „Krajoznawstwo" — prof. Aleksander Janowski

19.35—19.55. Nadprogram, komunikaty 19.56—20.00, Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00—20.25. „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski.

20,30. Koncert kam. Wanda Kopecka (fort.). Kaz. Butler (wiolончz.), prof. Jan Dworakowski (altówka) i prof. L. Urstien (akompanjament).

21.00. Autorska audycja literacka Tad. Łopalewskiego (Transmisja z Wilna).

21.25. Dalszy ciąg koncertu.

22.00—22.05. Kom. lotn.—meteor..

22,05—22,20 Kom. P.A.T.

22.20—22.30. Kom.: polic., sport. i nadprogram.

22.30—23.30. Transm. muzyki tanecznej z rest. „Oaza".

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA"

Piotrkowska 8?.

Zapisy kandydatek na II półrocze przyjmuje kancelarja codziennie od 9 do 12-ej w poł. Początek egzaminów 4 lutego r. b. OPŁATY NISKIE.

Cała Łódź spotyka się w dniu 1 lutego r. b.

SIENKIEWICZA 54

W NOCY NA RIVIERZE

Najwyższy czas do zakupu

„HACELE"

znanej marki „UŁAN"

poleca:

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handl, Przemysł. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Ewangielicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.
Załatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Pracownia ortopedyczna
St. LEWINSKIEJ
Łódź, Nawrot 38-a
Istnieje od roku 1886.

Wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusznej, obniżaniu żołądka na czas ciąży po przebytym połogu, pooperacyjne nerkowe i inne
Bandaże przepuklinowe wszelkiego rodzaju
Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa damska)
Patent. Bandaż „Elasta" przeciw żylakom gruczołom i dla ufermowania zgrubiałej nogi
Uwaga Bandaż „Elasta" jest wykonany z tkaniny i gumy, niema nic wspól nego z bandażem Ideal
Wkładki na płaskie stopy. **Suspensorja**

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
tel. 2-15
od 1 do 3 i od 5 do 7.
Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej
Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA" Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr, 8. Otomany, tapczany fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

Kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 59 m, 42 Ofina I p. II wejście 8635 | 4

Sklep rzeźniczy z mieszkaniem do sprzedania Wiad. Nawrot 43 w cukierni 8762—1

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary firanki, kołdry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 8032—1

Z place położone na ul. Przemysłowej do sprzedania, Wiad. u właściciela Przemysłowa 11 przy Brzezińskiej

Posady i prace

Potrzebna kucharka Piotrkowska 257 K. Kwaśniewski 8586—4

Potrzebna biuralistka z praktyką biegle pisz na maszynie sub „Biuralistka" 8772—1

Potrzebna służąca na przychodnie do sprzątania Główna 49 cukiernia 8760—1

Potrzebny uczeń krawiecki A. Anczakowski Piotrkowska 73 II piętro front 8710—3

Potrzebna dziewczyna do sprzątania do południa Zgłaszać się Andrzeja Nr. 13 m. 33 8742—1

Instytucja bankowa poszukuje urzędniką obeznanego z prowadzeniem archiwum. Oferty sub „B. Z." do administracji niniejszego pisma. 8760—2

Lokale i mieszkania

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

Do wynajęcia duży pokój umeblowany trzem ewentualnie dwum paniom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664—3

Przyjmę samotnego pana na mieszkanie Franciszkańska 13 m. 29 Adamus 8766—1

Różne.

Nadzorca sądowy firmy R. Pfeiffer adwokat D. Forelle zawiadamia wszystkich wierzycieli firmy wymienionej, że w dniu 31 stycznia r.b. o godz. 11 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się sprawdzenie wierzytelności, wobec czego wzywa wszystkich wierzycieli firmy „R. Pfeiffer" do stawienia się w oznączonym terminie pod skutkami, przewidzianemi w art. 45 Rozp Prez. Rzeczyp. z dnia 23 grudnia 1927 r. Nadzorca sądowy (—) D. Forelle.

wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna 50

Poszukuje do bardzo korzystnego interesu Spólniczki samodzielnej lub wspólnika oferty pod „100 zł. gotówką" ..2-5

Zł. 7.000.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pierwszorzędne. Zgłaszenia pod „Centrum Łodzi" przyjmuje adm. „Rozwoju" 8666—3

Zagubione dokumenty

Herszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wyd w Łodzi 865 —3

Instrumenty muzyczne
najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzyczn. **Feliksa Boniewicza** Łódź, ul. Targowa 38, Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4075—

Uczelnia Praktycznej Handlowości
Pawła Kina
Karola 8
przyjmuje zapisy na wszelkie Przedmioty handlowe i na języki

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże [illegible] 60 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za [illegible] Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już [illegible]. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica [illegible] Adres w poradniku [illegible] 25 miesięcznie — 30 zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.